

Oni inwestują w mleko

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 29 kwietnia 2019

Cztery lata temu zlikwidowano kwoty mleczne i mleka zaczęło przybywać. Tym samym zaczął się prawie trzyletni kryzys.

W dużych gospodarstwach hodowlanych sytuacja była dramatyczna, bo sprzedaż poniżej kosztów produkcji powodowała ogromne straty. Teraz jednak sytuacja jest dobra. Choć brak jej stabilizacji.

Jak kształtują się ceny mleka

Za czasów kwot mlecznych zmienność cen mleka była łagodniejsza. Powód – mniejsza ilość czynników, które wprowadzałyby wahania. – *W tej chwili kwotowania mleka nie ma. Każdy może produkować tyle, ile zechce, co niestety przekłada się też na zmienność cen. Ta amplituda jest o wiele szybsza i głębsza* – stwierdza Martin Ziaja, prezes Opolskiego Związku Hodowców Bydła.



Inwestycje w modernizację gospodarstwa to konieczność

fot. Mariusz Drożdż

Co na to hodowcy?

Już drugi rok z rzędu hodowcy mleka nie muszą dopłacać do produkcji. – *Jest dość stabilnie i nie możemy na razie narzekać* – sytuację na rynku komentuje Piotr Konieczny, hodowca bydła

mlecznego z Wierchlesia. – *Koszt produkcji mleka wynosi w granicach 1,15 zł, 1,20 zł, ale warto podkreślić, że 10, 15, 20 lat temu mleko też było po 1,20-1,30 zł za litr, a koszty były dużo mniejsze* – komentuje Zdzisław Kara, rolnik z Mochowa.

Konieczne inwestycje

Nastroje hodowców są jednak coraz lepsze, co skłania ich do zwiększania wydajności produkcji mleka i nowych inwestycji. Piotr Konieczny z Wierchlesia, który pięć lat temu przejął hodowlę bydła mlecznego po rodzicach, zaczął od wybudowania nowej obory i wciąż powiększa stado. Dziś ma już 60 krów dojnych.

Zobacz więcej w materiale wideo:

– *Dziadek hodował, ale nie było tego tyle. Teraz stopniowo produkcja jest powiększana* – mówi Piotr Konieczny. – *W całym regionie opolskim widać, że poszerzają się stada mniejsze i dążą do – mniej więcej – 100 krów* – mówi Mariola Staszowska, doradca klientów Małopolskiego Centrum Biotechniki w Krasnym.

Inwestycja to ułatwienie pracy

Hodowcy narzekają na brak ludzi do pracy, ale tym, co zainwestowali w nowe obory i sprzęt do produkcji jest dużo łatwiej. – *Dla każdego, kto chce opłacalnie hodować krowy, to jest naprawdę dobra inwestycja – budowa nowej obory* – przyznaje pan Piotr Konieczny.



Ilość i jakość mleka zawsze będzie zależała od optymalnej dawki

fot. Mariusz Drożdż

Czynniki kształtujące zysk

Pomimo wzrostu ceny mleka, opłacalność produkcji zależy od wielu czynników. Wydajność produkcji mleka od krowy jednak wciąż rośnie, a jest to zasługą właściwego żywienia i odpowiedniego rozrodu zwierząt. – *Przed wszystkim trzeba zwracać uwagę na jakość TMR-u. Na dobre wymieszanie wszystkich składników i żeby dawki były powtarzalne* – stwierdza Piotr Konieczny z gospodarstwa w Wierchlesiu.

Liczba gospodarstw hodowlanych systematycznie maleje, ale krów przybywa. Drobni rolnicy rezygnują z hodowli, a duże gospodarstwa się rozbudowują. Według GUS w ubiegłym roku w Polsce było ponad 6 mln sztuk bydła. To o około 1 proc. więcej niż rok wcześniej.